

Tomasz KORPYSZ

TRZY WIOSENNE SPOTKANIA NORWIDOWSKIE

Stanisław Brzozowski pisał przed laty: „Norwid jest dziś czytany, pisze się o nim w gazetach. Byłby więc może czas, aby zaczęto go rozumieć”¹. Słowa te nabrały szczególnej aktualności w roku 2001. Nie został on wprawdzie oficjalnie ogłoszony rokiem poświęconym Norwidowi, jednak przypadająca 24 września 180. rocznica urodzin autora *Vade-mecum* oraz 150-lecie wydania *Promethidiona* spowodowały, że o Norwidzie wiele się pisze i mówi, a w całej Polsce organizowane są różnego rodzaju wystawy plastycznej twórczości Norwida, konkursy, przedstawienia oraz konferencje naukowe i popularnonaukowe. Wiosną odbyły się trzy konferencje, które miały na celu przyczynienie się do tego, aby Norwida zaczęto nie tylko czytać, ale i rozumieć.

Zakład Badań nad Twórczością Cypriana Norwida Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego od ponad dziesięciu lat organizuje tematyczne „Colloquia Norwidiana”. Tegoroczne spotkanie, które odbyło się w dniach od 23 do 26 maja w Kazimierzu Dolnym nad Wisłą, po-

święcone było liryce Cypriana Norwida. Sesja zgromadziła liczne grono badaczy z całej Polski i z zagranicy. Wygłoszono ponad trzydzieści referatów, a dyskusje nad niektórymi z nich często przenosiły się w kuluary i trwały wiele godzin po zamknięciu obrad. Ze względu na dużą liczbę prelekcji można jedynie wskazać najważniejsze kręgi tematyczne i problemy poruszane przez badaczy oraz wymienić prelegentów i tytuły ich referatów, z nadzieją, że wszystkie teksty zostaną wkrótce zebrane i opublikowane w formie książkowej.

Stosunkowo liczną grupę wystąpień stanowiły referaty poświęcone wciąż niedostatecznie opisanym zagadnieniom poetyki Norwida. Norwidolodzy mówili o początkach i o kształtowaniu się twórczości poety (B. Dopart, Kraków: „Poezja Norwida: punkt wyjścia”), o stosunku poety do formy poetyckiej, jego walce z ograniczeniami formalnymi i o próbie stworzenia nowych, precyzyjniejszych i pojemniejszych środków wyrazu (E. Kasperski, Warszawa: „Forma i wolność. Dwa bieguny liryki Norwida”), o tendencji poety do tworzenia cykli poetyckich oraz szerzej – o zagadnieniu cykliczności w jego poezji (R. Fieguth, Fryburg:

¹ S. Brzozowski, *Testament Norwida*, w: tenże, *Eseje i studia o literaturze*, t. 1, Wrocław 1990, s. 341.

„Problem utworów cyklicznych Cypriana Norwida”), o stosunkowo licznych w twórczości poety wyrażeniach znaczących, odsłaniających inny wymiar rzeczywistości, często powiązanych ze śmiercią (A. Kuik-Kalinowska, Słupsk: „Słowa ostatnie w liryce Norwida”). Nawiązaniem do wymienionych wyżej tekstów był referat poświęcony *Vade-mecum* i zawartej w tym tomiku próbie realizacji nowego, oryginalnego programu poetyckiego (M. Kuziak, Słupsk: „*Vade-mecum* Norwida – próba nowoczesnej liryki”). Dwoje badaczy poświęciło swoje wystąpienia problemowi sentencjonalności czy aforystyczności dzieła Norwida (D. Plucińska, Warszawa: „Poetyka sentencji w *Vade-mecum* Norwida”, D. Kalinowski, Słupsk: „Gnomy, aforyzmy i złote myśli w liryce Norwida”). Swoje miejsce wśród poruszanych tematów znalazła także istotna dla Norwida kwestia milczenia i przemilczeń (W. Toruń, Lublin: „Z zagadnień przemilczeń w liryce Norwida”) oraz problem często przez poetę stosowanej intensyfikacji (J. Puzynina, Warszawa: „Problemy intensyfikacji językowej w liryce Norwida”). Za swoiste podsumowanie tej grupy referatów można uznać tekst Marka Busia z Krakowa: „Problem «trudności» Norwida. Zagadnienia wstępne”, w którym autor omówił jedną z podstawowych kwestii w badaniach norwidologicznych, wskazując przy tym na zmiany w recepcji twórczości poety związane ze zmianą stosunku czytelników i krytyków do zagadnienia trudności języka poetyckiego.

Kilku prelegentów w swoich wystąpieniach skupiło się na wybranych wątkach tematycznych oraz na motywach występujących w liryce Norwida. Ana-

lizie zostały poddane: motyw sakralnie rozumianego nieba i błękitu (M. Maciejewski, Lublin: „Norwidowskie «oko błękitu»”), wątki pasyjne (W. Pyczek, Lublin: „Obrazy Pasji w liryce Cypriana Norwida”) oraz teksty o charakterze modlitewnym i szerzej – akcenty modlitewne (ks. A. Dunajski, Pelplin: „Akcenty modlitewne w liryce Norwida”). Podczas konferencji omawiano ponadto: „żywiół melancholijny” w twórczości poetyckiej i plastycznej Norwida (S. Rzepczyński, Słupsk: „Melancholijny liryzm Norwida”), problem obecności języka i poetyki Norwida w poezji współczesnej (D. Paluchowska, Lublin: „Liryka Norwida w języku poezji polskiej XX wieku”) oraz zagadnienie przekładów liryki Norwida (A. Brajerska-Mazur, Lublin: „Poezja C. K. Norwida w tłumaczeniu na język angielski”).

Wymienione wyżej referaty dotyczyły zagadnień mniej lub bardziej ogólnych, jednak podczas konferencji dominowały wystąpienia o innym charakterze – interpretacje konkretnych utworów Norwida. Ich autorzy posługiwali się różnymi metodami analizy tekstu oraz wykorzystywali różnego typu konteksty, między innymi kontekst biograficzny czy – szerzej – historyczny oraz kontekst językowy. W kilku przypadkach badacze zajęli się utworami mniej znanymi i rzadziej poddawanymi analizie, wychodząc poza najczęściej interpretowane *Vade-mecum*. Wiele odczytań poszczególnych fragmentów czy wręcz pojedynczych metafor wzbudzało żywe dyskusje wśród słuchaczy. Należy jednak podkreślić, że przeprowadzane analizy były w przeważającej większości pogłębione i poparte rzetelną znajomością twórczości Norwida, zawilości

jego języka i poetyki oraz kontekstu epoki. Nie sposób omawiać tu wszystkich wystąpień, warto jednak przywołać tytuły analizowanych wierszy Norwida wraz z nazwiskami ich interpretatorów: *Do słynnej tancerki rosyjskiej – nieznannej zakonnicy* (B. Kuczera-Chauchulska, Warszawa), *Italiam! Italiam!* (Z. Dambek, Poznań), *Kółko* (S. Falkowski, Warszawa), *Modlitwa* (P. Chlebowski, Lublin), *Na zgon poezji* (A. Siemińska, Toruń), *Socjalizm* (dwugłos M. Inglota z Wrocławia i R. Zajączkowskiego z Lublina), *Sonet do Marcellego Guyskiego...* (J. Rudnicka, Lublin), *Z pokładu „Marguerity” wyptywającej d z i ś do New-York* (T. Korpysz, Warszawa). W trzech przypadkach na marginesie konkretnych utworów Norwida autorzy poruszali szerszą problematykę: odbicia w tekstach poetyckich doświadczeń biograficznych poety (E. Dąbrowicz, Warszawa: „Wiersze z datą”), obecności elementów medytacji w jego twórczości (W. Kudyba, Rabka: „Żywioł medytacyjny w liryce Norwida. Na przykładzie *Do Najświętszej Marii Panny. Litanii*”) oraz zagadnienie stosunku Norwida do Towiańskiego i towianizmu (S. Sawicki, Lublin: „O wierszu Norwida *Do A. T.*”). W dwóch wystąpieniach analizie poddano liryczne części inicjalne i epilogowe dramatów Norwida (G. Halkiewicz-Sojak, Toruń: „Liryczne ramy dramatycznego dyptyku Norwida – *W pamiętniku, Dedykacja, Na posadzkę zapustnej sceny, Daj mi wstążkę błękitną*” oraz E. Lijewska, Poznań: „Liryka w dramacie Norwida. Na przykładzie *Za kulisami i Tyrteja*”). W innym referacie omówiona została genologicznie powiązana grupa wierszy Norwida (A. Kadyjewska, Warszawa: „Norwidowskie rozmowy umarłych –

dialog postaci i epok”). Wśród wystąpień znalazł się także tekst metainterypretacyjny – zestawiający i krytycznie omawiający wcześniejsze odczytania wiersza Norwida (P. Sobotka, Warszawa: „Rola kontekstu w interpretacji Norwidowskiej *Przeszłości*”).

W referatach przedstawionych podczas konferencji „Colloquia Norwidiana” zostały poruszone, jak widać, różnorodne nierozstrzygnięte lub nawet niezauważane dotąd kwestie związane z językiem poetyckim Norwida. Kilku prelegentów akcentowało przy tym nowocześnieść Norwidowych rozwiązań, wskazując na przykład na to, że charakterystyczna dla autora *Promethidiona* komplikacja języka poetyckiego jest niemal konstytutywną cechą współczesnej poezji. Norwid zatem może być traktowany jako swego rodzaju prekursor także i w tym zakresie. Wystąpienia interpretacyjne pokazały, jak wiele interesujących, istotnych treści kryją w sobie wciąż nieodczytane – albo też niedostatecznie odczytane – wiersze poety. Niektóre konkretne propozycje interpretacyjne wzbudziły żywe polemiki, co świadczy nie tylko o wadze podejmowanych problemów i o autentycznym zaangażowaniu badaczy w ich rozwiązywanie, ale też o tym, że nawet ci, którzy obcują z twórczością Norwida od wielu lat, nie mogą być pewni trafności swojego rozumienia jego spuścizny. Podsumowaniem dużej liczby referatów interpretacyjnych niech będą słowa Wacława Borowego: „Dobrze się dzieje, że dyskusje o twórczości Norwida, przez tak długi czas zamknięte w kole zagadnień ogólnych, teraz coraz częściej przybierają charakter szczegółowy, schodząc do interpretacji pojedynczych, drobnych nawet utworów. Rozbiory ta-

kie przyczynić się mogą i do rozszerzenia, i do pogłębiania znajomości poety”².

Drugie z wiosennych spotkań norwidowskich stawiało sobie za podstawowy cel nie tyle pogłębienie znajomości Norwida, ile raczej jej poszerzenie. Sesja „Norwid wśród młodych”, zorganizowana przez Pracownię Słownika Języka Cypriana Norwida Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, odbyła się 28 maja. Skierowana była przede wszystkim do studentów i licealistów, szczególnie do uczniów ze szkół imienia Cypriana Norwida, i miała charakter popularnonaukowy.

Spotkanie młodych miłośników autora *Promethidiona* rozpoczęło się Mszą świętą, którą w intencji Cypriana Norwida odprawił ksiądz Antoni Dunajski. W homilii, inkrustowanej licznymi cytacjami z utworów poety, podkreślona została waga i aktualność głoszonych przez Norwida prawd. Pierwszym punktem konferencji, którą otworzył Dziekan Wydziału Polonistyki UW – prof. Stanisław Dubisz, była prelekcja Juliusza Wiktora Gomulickiego. Ten nestor norwidologii, zasłużony badacz i edytor pism Norwida, rzadko bywa gościem podobnych spotkań, z tym większym zatem zainteresowaniem został przyjęty przez młodych słuchaczy. Wykład miał na celu ukazanie najmłodszym czytelnikom autora *Vade-mecum* dziejów odkrywania jego spuścizny i przybliżania jej odbiorcom. Profesor Gomulicki opowiadał o trzech badaczach, których nazywał „wskrzesicielami Norwida”: o swo-

im ojcu, Wiktorze Gomulickim, o Zenonie Przesmyckim – Miriamie – i o sobie. Najwięcej uwagi poświęcił sylwetce swojego ojca, który – jego zdaniem – jest niesłusznie zapomniany, a jako pierwszy z badaczy uznał wielkość Norwida i rozpoczął starania o zgromadzenie jego rozproszonej twórczości. Profesor wiele opowiadał także o postaci Miriamy, którego uważa za jednego ze swoich mistrzów. Przypomniane zostały między innymi dokonania edytorskie Przesmyckiego oraz jego interesujące i nadal inspirujące komentarze, które przyczyniły się do poszerzenia znajomości poezji Norwida. Samego siebie profesor Gomulicki nazwał „dopełniaczem”, stwierdzając, że dopełnia tylko to, co rozpoczęli dwaj prawdziwi „wskrzesiciele” Norwida. Prelekcja – pełna szczegółowych danych historycznych i biograficznych, ubarwiona licznymi anegdotami – była niepowtarzalną okazją do zaznajomienia się z historią prac nad odkrywaniem i popularyzowaniem twórczości Norwida.

Kolejny punkt sesji stanowiła dyskusja panelowa zatytułowana „Dlaczego Norwid?”, w której głos zabrali: Jadwiga Puzynina, Barbara Subko i Piotr Sobotka. Prelegenci mówili przede wszystkim o tym, co zafrapowało ich w twórczości Norwida i co skłoniło ich do jej badania, oraz o tym, co zdaniem badaczy zachowuje w tej poezji aktualność. Spotkanie naukowców różnych pokoleń pozwoliło także na refleksję o wpływie czasu, wydarzeń historycznych i sytuacji społeczno-politycznej na sposób odbioru i rozumienie tekstów Norwida. Wypowiedzi te stały się punktem wyjścia do otwartej dyskusji, w której brali udział zarówno obecni na sali inni norwidolodzy, jak też nauczyciele,

² W. B o r o w y, „Anioł woła”. *Interpretacja czterech zwrotek Norwida*, w: tenże, *O Norwidzie. Rozprawy i notatki*, Warszawa 1960, s. 61.

studenci i uczniowie. Poszczególne osoby opowiadały o własnych doświadczeniach lektury Norwida. Refleksje, które często miały charakter osobistych wyznań, opisujących trud, ale i piękno spotkań z tekstami poety, zasadniczo dotyczyły postawy, myśli i poetyki Norwida. Okazało się, że poeta ten wciąż ma bardzo wiele do powiedzenia, a jego głos jest ważny dla „późnych wnuków”. Pojawiły się także wypowiedzi wskazujące na duży dystans (np. epoki, wieku, doświadczeń czy języka) między światem dzisiejszego młodego czytelnika a światem Norwida oraz na bezradność, której młodzi czytelnicy niekiedy doświadczają w zetknięciu z jego tekstami. Interesującym głosem w ogólnej rozmowie była wypowiedź Magdaleny Kozańskiej, która przypominała sylwetkę swego męża – poety, potomka Norwida w linii bocznej.

Próba spotkania z myślą i poetyką Norwida była wspólna interpretacja wiersza zatytułowanego *Moralności*, prowadzona przez Annę Kadyjewską, Tomasza Korpysza oraz grupę studentów Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego. Był to przykład wiernego i precyzyjnego odczytania utworu poety; odczytania lektury, które polegało na dokładnej analizie niemal każdego słowa, każdej metafory. W toku dyskusji wiersz odślaniał kolejne poziomy znaczeń, które z kolei stanowiły podstawę nieustannych polemik interpretacyjnych. Ograniczenia czasowe spowodowały, że analiza zatrzymała się na drugiej strofie wiersza, w trakcie dyskusji padło jednak wiele twierdzeń ważnych dla rozumienia nie tylko analizowanego utworu, ale także całej twórczości Norwida. Uczestnicy spotkania mieli przy tym nieczęstą dziś okazję do wspólnego,

dogłębnego i niespiesznego namysłu nad tekstem.

Konferencję zakończyły wystąpienia przybliżające słuchaczom trzy ośrodki naukowe, w których opracowywane są tematy związane z życiem i twórczością Norwida: Zakład Badań nad Twórczością Cypriana Norwida KUL, Pracownię Kalendarza Życia i Twórczości Cypriana Norwida Uniwersytetu imienia Adama Mickiewicza w Poznaniu oraz Pracownię Słownika Języka Cypriana Norwida UW. Reprezentanci tych placówek przedstawili historię ich powstania, główne cele oraz sposób funkcjonowania. Podkreślili też, że Norwid jest jedynym polskim twórcą, którego spuścizną zajmują się instytucjonalnie zorganizowane zespoły. Zamierzonym wynikiem prac trzech wymienionych placówek będzie krytyczna edycja pism Norwida, sporządzenie dokładnego kalendarium życia i twórczości poety oraz stworzenie słownika języka pisarza. Poza zarysowaniem najważniejszych nurtów norwidologii prelegenci zaprezentowali też liczny zbiór publikacji poświęconych twórczości Norwida.

Istotnym elementem konferencji „Norwid wśród młodych” były recytacje i interpretacje wokalne utworów poety zaprezentowane przez uczestników dorocznego konkursu norwidowskiego organizowanego przez warszawskie Liceum Ogólnokształcące imienia Cypriana Norwida oraz studentów Akademii Teatralnej. Podczas spotkania można też było oglądać plastyczne interpretacje wierszy poety autorstwa licealistów ze szkoły imienia Cypriana Norwida z Krasnegostawu. Konferencja „Norwid wśród młodych” była zatem nie tylko kierowana do młodych, ale i przez nich współorganizowana. Stała się ona oka-

zją do poznania autora *Promethidiona*, ale i do bliższego poznania się tych, dla których on sam i jego twórczość są naprawdę istotne.

18 czerwca w kościele pod wezwaniem św. św. Brata Alberta i Andrzeja Apostoła w Warszawie odbyła się sesja „Świat wartości Norwida”, zorganizowana przez Polski Związek Kobiet Katolickich oraz Duszpasterstwo Środowisk Twórczych. Spotkanie rozpoczęło się Mszą świętą w intencji Norwida, zamknął je zaś występ Mai Komorowskiej, która zaprezentowała fragmenty Norwidowej *Do Najświętszej Panny Marii. Litanii*.

Część naukową sesji otworzyła siostra Alina Merdas, która wygłosiła prelekcję „Norwid – człowiek wiary”, bogato ilustrowaną cytatami z całej – nie tylko poetyckiej – spuścizny Norwida. Referentka wskazała na wagę sacrum i związanych z nim wartości w życiu i twórczości autora *Fortepianu Szopena*. Godny podkreślenia jest fakt, że poeta – w przeciwieństwie do innych wielkich romantyków – ustrzegł się heterodoksji, pozostał wierny chrześcijaństwu i papieżstwu, chociaż nie był w stosunku do nich bezkrytyczny. Siostra Merdas wiele uwagi poświęciła Biblii jako inspiracji artystycznej, a przede wszystkim jako źródłu norm moralnych Norwida, podkreśliła też, że w jego twórczości pojawia się wiele wątków modlitewnych oraz refleksji nad charakterem i ważnością sakramentów. Autor *Promethidiona* – zdaniem autorki – był niewątpliwie człowiekiem wiary, i to wiary głębokiej, autentycznie przeżywanej; wiary, która w znaczący sposób wpływała na jego życie. Chrześcijaństwo poety jawi się przy tym jako chrześcijaństwo otwarte, nowoczesne, w wielu punktach zgodne z duchem Vaticanum Secundum.

Niektóre wątki referatu s. Merdas podjęte zostały podczas panelu zatytułowanego „Jakie wartości?...”, w którym uczestniczyli warszawscy badacze twórczości Norwida: J. Puzynina, B. Kucze-ra-Chachulska, A. Kadyjewska, T. Korpysz i P. Sobotka. Panel miał charakter niepozbawionej akcentów polemicznych rozmowy, podczas której przedstawione zostały najważniejsze dla Norwida wartości. Uczestnicy panelu – przywołując liczne konteksty twórczości Norwida – dyskutowali zarówno o wartościach wyższych, transcendentnych, jak i instrumentalnych. Rozważaniom poddano między innymi Norwidowe rozumienie sacrum, modlitwy, prawdy, wolności, piękna, sztuki, ale też pracy, aktywności, oryginalności czy autentyczności.

Dyskusja panelowa stała się wprowadzeniem do rozmowy ogólnej. Poruszone tematy okazały się niezwykle ważne i wywołały długą wielogłosową debatę na temat aktualności świata wartości Norwida, potrzeby realizacji tych wartości oraz na temat trudności z tym związanych. Wiele uwag dotyczyło obecności dzieła Norwida w szkole oraz kłopotów związanych z próbami analiz jego twórczości podczas lekcji języka polskiego. Deklarowane i realizowane przez poetę wartości są – jak podkreślali niemal wszyscy uczestnicy dyskusji – bardzo bliskie ludziom początku XXI wieku. Norwid w dużej mierze może dziś pełnić funkcję nauczyciela i przewodnika; wiele wypowiedziących się osób chciałoby podjąć jego apel wyrażony w tytule znanego cyklu poetyckiego *Vade-mecum*.

Trzy wiosenne spotkania norwidowskie – choć odmienne w formie – miały niewątpliwie jedną cechę wspól-

ną: przyczyniły się do spopularyzowania (lecz nie – jak pisał poeta – „zwulgaryzowania”) twórczości i postaci Cypriana Norwida oraz głoszonych przezeń idei. Były też okazją do spotkania się przedstawicieli różnych środowisk, profesji

i pokoleń – wszystkich tych, dla których Cyprian Norwid, jego twórczość i świat jego wartości pozostają wciąż ważne, aktualne i warte nowych, pogłębionych refleksji.